

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji skarg, wniosków i petycji Rady Miejskiej w Elblągu odbytego
w dniu 11 września 2019 roku.

Członkowie komisji obecni na posiedzeniu w pełnym 5 osobowym składzie – zgodnie z listą obecności.

Zaproszeni i przybyli goście obecni na posiedzeniu komisji – według listy obecności.

Obrazy otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji radny Marek Osik, który przywitał zebranych. Następnie przedstawił **porządek posiedzenia**:

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji.
2. Rozpatrzenie skargi M.B. z dnia 7.06.2019 r. na Prezydenta Miasta Elbląg.
3. Rozpatrzenie skargi M.W. z dnia 5.07.2019 r. na Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Elblągu oraz Dyrektora tej jednostki.
4. Rozpatrzenie skargi W.M. z dnia 30.07.2019 r. na Prezydenta Miasta Elbląg.
5. Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są uwagi do porządku posiedzenia.

W związku z brakiem uwag przystąpił do realizacji porządku.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji poinformował, że protokół z ostatniego posiedzenia komisji został przesłany drogą elektroniczną a w dniu dzisiejszym został wyłożony na stole. Zgłoszone zostały dwie drobne uwagi. Pierwsza zgłoszona przez radną Małgorzatę Adamowicz została uwzględniona, natomiast druga zgłoszona przez radnego Rafała Traksa nie. Przewodniczący Komisji poinformował, że radny Rafał Traks nie jest przekonany, czy uchwały mogły być głosowane jednogłośnie, jeżeli podczas posiedzenia komisji jej skład nie był pełny. Zapytał radcę prawnego Patryka Ogórka, czy stwierdzenie, że zaopiniowano jednogłośnie jest prawidłowe?

Radca prawny odpowiedział, że zapis jest prawidłowy.

W związku z innymi brakiem innych uwag Przewodniczący Komisji zaznaczył, że uznaje, iż protokół został przyjęty.

Ad. 2

Przewodniczący Komisji poinformował, że pierwsza skarga M.B. dotyczy nieprawidłowych oznakowań zastosowanych po przebudowaniu ulic Mickiewicza i Grunwaldzkiej oraz ciąg ulicy Lotniczej i skrzyżowania tej ulicy z aleją Grunwaldzką. Skarżący przywołał dwa rozporządzenia – jedno Ministra Infrastruktury, jedno Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Zarządzenie Prezydenta Miasta Elbląga w sprawie standardów wykonawczych i projektowych dla systemu transportu. Skarżący przedstawił łącznie 14 zarzutów szczegółowych. Następnie Przewodniczący Komisji poprosił Pana Sławomira Nicyporowicz

reprezentującego Departament Zarząd Dróg o ustosunkowanie się do przedstawionych zarzutów oraz o konkluzję do każdego zarzutu zawartego w skardze, czy jest on zasadny.

Przewodniczący Komisji przywołał pierwszy zarzut, mowa o skrzyżowaniu ul. Mickiewicza i Grunwaldzkiej, sygnalizator dla tramwaju dla kierunku z zachodu na wschód jest umieszczony za nisko – minimalna wysokość to 2,5 metra.

Pan Sławomir Niczyporowicz powiedział, że wysokość umieszczenia znaków, o których mowa w rozporządzeniu to faktycznie 2,5 metra. Z rozporządzenia wynika, że to wynika m.in. z konieczności zachowania skrajni pionowej. W tym przypadku znak znajduje się na „wyspie rozdzielców” w terenie zielonym, gdzie ruch pieszych i rowerzystów w zasadzie tam się nie odbywa. Podjęta została decyzja ze względu na czytelność dla motorniczych, że ten znak zostanie umieszczony pod sygnalizatorem kierunkowym na jednym maszcie i to w ich ocenie jest bardziej czytelne. Dodał, że dla nich ten zarzut jest niezasadny. Rozporządzenie też mówi, że wysokość umieszczenia tych znaków powinna być dostosowana do rodzaju oraz konkretnego miejsca na drodze. Te 2,5 metra, to jak wcześniej wspominał, jest uwarunkowane zachowaniem skrajni pionowej, zachowaniem bezpieczeństwa, żeby podczas ruchu, jeżeli to się odbywa na chodniku, na ścieżce rowerowej – pieszy, rowerzysta nie zahaczył, a w tym przypadku takiej sytuacji nie mamy i nie ma potrzeby zachowywania wysokości 2,5 metra.

Przewodniczący Komisji zauważył, że nie jest to zgodne z rozporządzeniem i zapytał, czy są możliwości odstępstwa czy nie?

Pan Sławomir Niczyporowicz odpowiedział, że ciężko powiedzieć, czy to jest odstępstwo. Jest też zapis, że powinni brać zawsze pod uwagę to, że umieszczenie znaku powinno być dostosowane do rodzaju oraz konkretnego miejsca na drodze. Jeżeli nawet Skarżący powołuje się na konkretny przykład, na te 2,5 metra, to jeżeli brać pod uwagę ten sam rysunek, to w ich ocenie jest to pokazany peron tramwajowy, na którym znajduje się ten sygnalizator na słupku i tam wyraźnie wskazuje na to, że wzięte jest to pod uwagę z uwagi na ruch pieszych, żeby pieszy nie mógł uderzyć głową w sygnalizator, a ten znak nie jest umiejscowiony w terenie, gdzie odbywa się ruch pieszych, rowerzystów.

Radca prawny Patryk Ogórek powiedział, że właśnie to jest kluczowe, bo jeżeli rzeczywiście przyjmiemy, że ten przepis ma na celu ochronę pieszego przed uderzeniem, a tutaj nie ma ruchu pieszych, to w tym momencie nie można mówić, że doszło do złamania tego przepisu.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że we wszystkich przypadkach mają podobny sposób myślenia, że kierują się dobrem rozwiązania, dobrem użytkowników, bezpieczeństwem i ewentualnie warunkami technicznymi. Dodał, że uznają, że w tym punkcie Zarząd Dróg uznaje ten zarzut za niezasadny. Następnie przeszedł do drugiego zarzutu odnośnie tego samego skrzyżowania – znak D6b na wysokości wjazdu na teren bazy PKS jest za nisko – minimum to 2 metry.

Pan Sławomir Niczyporowicz powiedział, że tu też jest podobna sytuacja, jak w pierwszym przypadku. Znak D6b jest też umiejscowiony w terenie zielonym, jest widoczny dla kierującego pojazdem, a zagrożenia bezpieczeństwa dla pieszych oraz rowerzystów nie ma.

Radny Rafał Traks zauważył, że w tym przypadku będą musieli co jakiś czas sprawdzać, czy ktoś tego znaku nie obrócił, bo takie sytuacje się zdarzają.

Pan Sławomir Niczyporowicz powiedział, że są objazdy dróg, także to jest na bieżąco przez Referat korygowane.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że powieszenie tego znaku na wysokości min. 2 metrów spowoduje jego nieczytelność czy niedostrzegalność.

Radny Marek Kamm dodał, że są takie przejazdy w Elblągu, gdzie znaki wiszą prawidłowo, ale to jest dużo gorzej widoczne z poziomu kierowcy samochodu.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że uznają, że w tym punkcie kierują się tymi samymi zasadami. Następnie przeszedł do trzeciego zarzutu – szerokość przejazdu dla rowerów przy terenie PKS jest zbyt mała. Ze względu na zastosowanie sygnalizatora S-6 z obu stron przejazdu dla przeciwnych kierunków ruchu oraz zastosowanie po obu stronach znaku P-23, należy domniemywać o przejeździe dwukierunkowym. Jego minimalna szerokość to 3 metry.

Pan Sławomir Niczyporowicz zwrócił uwagę, że drogi rowerowe wzdłuż al. Grunwaldzkiej są drogami jednokierunkowymi, aczkolwiek to zastosowane oznakowanie wskazywałoby, że przejazd jest dwukierunkowy, także w tym przypadku napisali, że przy najbliższym odnawianiu malowania zostanie to skorygowane.

Radny Marek Kamm powiedział, że ta odpowiedź go zaintrygowała, bo mamy tu też sygnalizatory odwrócone w stronę dworca, które też wskazują na dwukierunkowy przejazd. Zapytał, co zamierzają z tym zrobić.

Pan Sławomir Niczyporowicz odpowiedział, że będą to korygować.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że rozumie, że w tej części uznają skargę za zasadną i zostanie zmienione oznakowanie. Przeszedł do zarzutu czwartego – zastosowanie detektorów w formie przycisków na przejazdach rowerowych. Rower jako pojazd powinien być identyfikowany w sposób automatyczny, a nie manualny. Rok temu skarga została uznana za zasadną i taka była uchwała Rady Miejskiej.

Pan Sławomir Niczyporowicz odpowiedział, że stan jest taki sam, tylko że inwestycje były realizowane w tym samym okresie. Następnie odczytał odpowiedź sporządzoną do poprzedniej skargi i zaznaczył, że skarga uznana była za zasadną.

Przewodniczący Komisji powiedział, że podtrzymają poprzednie stanowisko. Dodał, że niestety ten przepis jest jaki jest i jak widać jest trudny czasami do realizacji na etapie projektowym i finansowym. Następnie przeszedł do szóstego zarzutu zawartego w skardze – znaki pionowe co do zasady powinny być umieszczone po prawej stronie. Przy wjeździe na obszar PKS znak łączony C-13/C-16 znajduje się pośrodku drogi dla rowerzystów i pieszych.

Przewodniczący Krzysztof Konert powiedział, że to jest niezasadne, bo tam jest zapis „co do zasady”, więc nie musi być.

Pan Sławomir Niczyporowicz zaznaczył, że tu jest dosyć szeroki chodnik, jest zachowana skrajnia dla drogi rowerowej. Jeżeli ten znak umieściliby po innej stronie, to w zasadzie byłby całkowicie nieczytelny, nie byłoby go widać.

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby uznać to jako niezasadne, kierując się względami bezpieczeństwa. Następnie przeszedł do zarzutu piątego – minimalna odległość między znakami poprzecznymi wynosi 2 metry. Przy terenie PKS znak P-21 niemal styka się z P-11.

Pan Sławomir Niczyporowicz zaznaczył, że tu również kierowali się przede wszystkim względami bezpieczeństwa, żeby kierujący wiedział w jaki sposób ma jechać. Przebudowa skrzyżowania w centrum miasta wiąże się z tym, że są ograniczeni istniejącym terenem i jest naprawdę ciasno. W ocenie Zarządu Dróg takie zastosowanie w sposób bardziej czytelny informuje kierującego o tym, jak ma się poruszać po jezdni.

Radny Rafał Traks zauważył, że skoro nie ma tu odstępstwa, to zarzut jest zasadny, mimo, że jest to nieżyciowe.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że w tym przypadku skarga jest zasadna. Dodał, że w tym zapisie nie ma odstępstw. Następnie przeszedł do drugiej części skargi dotyczącej przebudowy skrzyżowania ulicy Lotniczej z ul. Grunwaldzką. Zarzut pierwszy dotyczy zastosowania detektorów w formie przycisku na przejazdach rowerowych. Zaznaczył, że temat jest omówiony i to są te same detektory i to samo rozwiązanie, ten sam czas i jego zdaniem należy uznać to za zasadne. Odmiennej zdań nie było, więc Przewodniczący Komisji przeszedł do drugiego zarzutu – minimalna odległość między znakami poprzecznymi wynosi 2 metry. Przy wjeździe z ulicy Grunwaldzkiej w ulicę Lotniczą znak P-21 niemal styka się z P-11.

Pan Sławomir Niczyporowicz zauważył, że to jest ta sama sytuacja, co punkt piąty poprzedniej części skargi i będzie to skorygowane.

Następnie Przewodniczący Komisji przeszedł do trzeciego zarzutu – szerokość przejazdu dla rowerów przy restauracji McDonalds jest zbyt mała. Ze względu na zastosowanie sygnalizatora S-6 z obu stron przejazdu dla przeciwnych kierunków ruchu oraz zastosowanie po obu stronach znaku P-23, należy domniemywać o przejeździe dwukierunkowym. Jego minimalna szerokość to 3 metry. Jest to powielenie wcześniejszego, a więc zarzut zasadny i oznakowanie będzie skorygowane. Zarzut czwarty – szerokość przejazdu dla rowerów przy wschodniej łącznicy zjazdowej jest zbyt mała jak na drogę dwukierunkową i zaznaczył, że rozumie, że jest to ten sam przypadek. Następnie przeszedł do zarzutu piątego – szerokość przejazdów dla rowerów wokół mini ronda przy PKS jest zbyt mała jak na drogę dwukierunkową i zaznaczył, że rozumie, że to podobny przypadek. Dodał, że zarzut szósty, to znowu szerokość przejazdu dla rowerów.

Pan Sławomir Niczyporowicz zaznaczył, że rozporządzenie dopuszcza miejscowe zawężenie do jednego metra i tutaj jest jeden metr z tym, że między innymi kierowali się tym, żeby zachować przejście tam, gdzie mieszkańcy chcieli i usilnie na nich wpływali, żeby mogli tędy przechodzić. Rozporządzenie na to pozwala, więc w tej części skarga jest niezasadna.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że komisja przyjmuje, że w części dotyczącej szerokości chodnika przy północno-zachodniej części ronda skarga jest niezasadna z uwagi na to, że rozporządzenie dopuszcza odstępstwo. Następnie przeszedł do zarzutu siódmego – stosowane łącznie znaki C-12 i A-7 są źle umieszczone. Zamiast przed skrzyżowaniami są w ich obrębie.

Pan Sławomir Niczyporowicz zaznaczył, że w rozporządzeniu jest, że znak ustawia się do 25 metrów przed skrzyżowaniem, czyli zarzut jest niezasadny.

Przewodniczący Komisji przeszedł do zarzutu ósmego – droga dla rowerów wzdłuż ul. Lotniczej pomiędzy ulicami Fredry i Kilińskiego zostaje obniżona do niwelety wjazdów na prywatne posesje odwrotnie do wskazań zarządzenia C.

Pan Sławomir Niczyporowicz zaznaczył, że nie zagraża to bezpieczeństwu poruszających się pieszych i rowerzystów i w jego ocenie zarzut jest niezasadny.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy przepis zezwala na takie rozwiązanie.

Pan Sławomir Niczyporowicz odpowiedział, że jest to zarządzenie Prezydenta.

Radca prawny Patryk Ogórek zwrócił uwagę, że zarzut jest niezasadny, bo tutaj mówi się tylko o przepisach porządkowych, o wydanym zarządzeniu.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że w tej części komisja uznaje skargę za niezasadną.

Następnie Radca prawny zwrócił uwagę, że Rada wydając uchwałę o zasadności, ta uchwała nie nakazuje żadnych działań, ona tylko wypowiada się w tym zakresie. Nie jest to zobowiązanie dla organu wykonawczego. Jest to wypowiedzenie się w danej kwestii organu stanowiącego.

Wobec braku innych pytań radnych Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie tezę o uznaniu skargi za zasadną i bezzasadną, zgodnie z tym, co komisja omówiła wcześniej do każdego punktu.

Powyższe stanowisko komisja przyjęła jednogłośnie 5 głosami „za”.

Ad. 3

Przewodniczący Komisji poinformował, że według niego to jest skarga na decyzję, a więc niepodlegająca właściwości komisji.

Radca prawny Patryk Ogórek powiedział, że też tak uważa.

Przewodniczący Komisji dodał, że wie, że była opinia, że skarga jest na działalność, ale uważa, że mimo wszystko skarga jest na decyzję. Cały czas jest mowa o negatywnym skutku decyzji, która została wszczęta na podstawie pewnych ustaleń. Zapytał, czy są właściwi rzeczowo do rozpatrywania tej skargi.

Pan Patryk Ogórek odpowiedział, że jeżeli jest postępowanie administracyjne to zgodnie z art. 230 Kpa, gdy skarga dotyczy sprawy, która nie podlega rozpatrzeniu według przepisów kodeksu art. 3 § 1 i 2, albo nie należy do właściwości organów administracji publicznej, przepisy art. 233-239 stosuje się odpowiednio. Następnie zapytał, na jakim etapie jest sprawa.

Zastępca Dyrektora MOPS w Elblągu Mirosława Marjańska odpowiedziała, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło, ale ponieważ Pani złożyła dwa odwołania – od jednej formy pomocy i od drugiej – w stosunku do jednej formy pomocy Samorządowe Kolegium

utrzymało. Jeżeli chodzi o tą formę pomocy – uchyliło, ale uznając, że całe postępowanie było przeprowadzone prawidłowo, natomiast w tej chwili jest niespójność przepisów prawa co do nienależnie pobranych świadczeń i SKO uznało, iż decyzja MOPS zmieniająca wysokość zadziałała wstecz.

Radca prawny powiedział, że rozumie, że jest uchylona do ponownego rozpoznania?

Pani Mirosława Marjańska powiedziała, że po ponownym rozpatrzeniu wydali decyzję, którą Pani odebrała 27 sierpnia i w tej chwili czekają na dalszy ciąg.

Pan Patryk Ogórek zaznaczył, że w momencie, kiedy ta wpłynęła skarga, to postępowanie było w toku i cały czas jest, to w jego ocenie należałoby przekazać do rozpoznania organowi prowadzącemu postępowanie.

Przewodniczący Komisji poprosił radcę prawnego o opinię na piśmie, która będzie podstawą do uzasadnienia opinii komisji. Następnie Przewodniczący Komisji zaproponował poddać pod głosowanie tezę o tym, żeby uznać, że komisja i Rada Miejska nie są właściwe do rozpatrzenia tej skargi i przekazanie jej celem rozpatrzenia do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Elblągu, wedle właściwości rzeczowej.

Powyższe stanowisko komisja przyjęła jednogłośnie 5 głosami „za”.

Ad. 4

Przewodniczący Komisji poinformował, że trzecia skarga jest W. M., a więc ponowiona skarga w swojej treści przedmiotowo i podmiotowo dot. nienależnego wyznaczenia biletu tzw. instruktorskiego na CRW „Dolinka”. Rada uznała tą skargę za bezzasadną. Z opinii dostarczonej przez radcę prawnego wynika, że ma tu zastosowanie art. 239 Kpa, który pozwala nie rozpatrywać tej skargi jako skargę ponowioną i niewnoszącą nic nowego, bez powiadamiania Skarżącego. W związku z tym zostanie przygotowany projekt uchwały w sprawie podtrzymania poprzedniego stanowiska o bezzasadności skargi i skarga pozostanie bez rozpoznania z uwagi na to, że już raz była rozpatrzona. Następnie, w związku z brakiem pytań i uwag, zaproponował przegłosowanie tezy o przygotowaniu takiego projektu uchwały.

Powyższe stanowisko komisja przyjęła jednogłośnie 5 głosami „za”.

Ad. 5

W sprawach bieżących żadnych spraw nie poruszono, w związku z czym Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za przybycie i zamknął posiedzenie.

Protokołowała:

Justyna Bieszczad

Przewodniczący Komisji:

Marek Osik